

Kuczyński, Krzysztof A.

"Ludwik Kolankowski 1882-1982", pod red. Andrzeja Tomczaka, Toruń 1983 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 30/1, 178-180

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Książka G. Brzęka jest zatem nie tylko historią działalności uczonego, ale zarazem znakomitą opowieścią o rodzeniu się pierwszej powojennej uczelni w naszym kraju. Materiał wspomnieniowy, głównie różnego rodzaju relacje współpracowników Raabego, stanowi tu źródło o istotnym znaczeniu. Źródła te zostały wykorzystane poprawnie. Odczuwa się jednak zdecydowany niedosyt w zakresie wykorzystania zasobu archiwalnego Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, gdzie przecież pomieszczono dokumenty dotyczące działalności PPS, partii, której bardzo aktywnym członkiem był Raabe do kongresu zjednoczeniowego. Zresztą brak ten powoduje, że nie rozumiemy motywacji władz, które zdecydowały się wysłać na placówkę zagraniczną rektora uczelni, znajdującej się in statu nascendi. Można byłoby bez większych trudności uzyskać także opinie innych działaczy organów naczelnych PPS, żyjących do dziś. Wątek ten — jak się domyślam — Autor jednak celowo pominął, starając się ukazać to, co w życiu zoologa najbardziej społecznie zaowocowało.

Jest jeszcze jeden wątek w książce prof. Brzęka, zasługujący na uwypuklenie w niniejszej recenzji. Otóż Raabe jako kierownik Katedry Zoologii i Anatomii Porównawczej (później przemianowanej na Katedrę Zoologii Ogólnej i Ewolucyjnej) prowadził wykłady pod nazwą: 1 — Zoologia ogólna, 2 — Historia nauk biologicznych i ewolucjonizmu. Drugi z tych wykładów był bodaj pierwszym w takim ujęciu wykładem akademickim w Polsce Ludowej¹. O nim Autor pisze m. in.: „W wykładzie i na konwersatorium z ewolucjonizmu Raabe omawiał rozwój myśli biologicznej od starożytności do chwili obecnej, ze szczególnym uwzględnieniem darwinizmu i przewrotu, jaki ten kierunek wywołał w umysłowej i gospodarczej działalności ludzkiej. Dość szeroko uwzględnił też najnowsze wówczas teorie Mičurina i Łysenki, nie ukrywając jednakże zastrzeżeń do tej ostatniej” (s. 81).

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

Ludwik Kolankowski 1882—1982. Materiały sesji w stulecie urodzin pod red. Andrzeja Tomczaka. Toruń 1983 90 ss.

W setną rocznicę urodzin Ludwika Kolankowskiego została zorganizowana staraniem toruńskiego środowiska historycznego uroczysta sesja, mająca za cel ukazanie naukowej, społecznej i organizacyjnej działalności Profesora. Pokłosiem sesji jest niniejsza publikacja, przynosząca wygłoszone wówczas przemówienie Rektora UMK, jak i 4 referaty, naświetlające wszechstronnie postać i drogę życiową Ludwika Kolankowskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje rozprawa Zenona Huberta Nowaka: *Rola Ludwika Kolankowskiego w historiografii polskiej*, w której autor prześledził wybitne dokonania naukowe uczonego. Słusznie Z. H. Nowak omawia pokrótce początki naukowej kariery Ludwika Kolankowskiego, którego mistrzowie uniwersyteccy byli cenionymi historykami, jak Tadeusz Wojciechowski, Ludwik Finkel czy Bronisław Dembiński oraz — w dalszej nieco kolejności — Oswald Balzer i Stanisław Zakrzewski. Od początku zajął się Ludwik Kolankowski dziejami Zygmunta Augusta, pisząc jeszcze na seminarium Ludwika Finkla pierwsze swe, drobne jeszcze, prace naukowe. Postaci tej poświęcił w dalszych latach swą rozprawę habilitacyjną pt. *Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548*, która ukazała się we Lwowie w roku 1913. Także dalsze swe plany naukowe wiąże Kolankowski

¹ Informacja na ten temat została pominięta w książce: *Dzieje nauczania historii nauki i historii techniki w Polsce*, wydanej w 1982 r.

z zagadnieniami ogniskującymi się wokół dziejów Polski i Litwy; już w roku 1916 przedstawił młody uczyony na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności zarys przyszłej, obszernej rozprawy, zatytułowany: *Dzieje Litwy za Jagiellonów*. Ukazała się ona w roku 1930 pt. *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, zaś w roku 1936 kolejne wielkie dzieło pt. *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*. Jakkolwiek Ludwik Kolankowski habilitował się — o czym wspomniano — już w 1913 r., katedrę uzyskał dopiero w roku 1937, na uniwersytecie Lwowskim, po śmierci Stanisława Zakrzewskiego. Przyczyną tak długiego oczekiwania na samodzielne stanowisko była między innymi ówczesna struktura organizacyjna uniwersytetów, dodać bowiem należy, że uznaniem cieszył się Ludwik Kolankowski od dawna, o czym świadczy jego wybór — także w 1937 r. — na prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Z. H. Nowak słusznie zwraca uwagę na okoliczność, że „po roku 1918, zajęty sprawami państwowymi i politycznymi znajdował (Kolankowski) coraz mniej czasu na podjęcie większych tematów” i dopiero z końcem lat dwudziestych, po wycofaniu się z życia państwowego mógł ponownie zająć się w normalnym wymiarze pracą naukową. We wszystkich pracach „jagiellońskich” wysuwał Kolankowski swą naczelną myśl, iż podstawą jednolitości i siły Polski i Litwy była unia stworzona aktem w Krewie.

Obok działalności naukowej do niezwykle ważnych momentów w biografii Ludwika Kolankowskiego należała niewątpliwie jego działalność organizacyjna, o niej też pisze Janusz Małek w artykule: *Ludwik Kolankowski a uniwersytety polskie*. Kolankowski, wywodzący swój naukowy rodowód ze środowiska lwowskiego, był w dalszych latach profesorem uniwersytetów: wileńskiego, lwowskiego, łódzkiego i toruńskiego, zaznaczając wszędzie w wyrazisty sposób swoją obecność jako organizator i pedagog, zwłaszcza w Wilnie i Toruniu, gdzie reaktywował, względnie powoływał do życia polskie uniwersytety. O jego działalności, o trudnej nierzadko drodze pisze autor w interesujący sposób, opierając się zarówno na źródłach pisanych, jak i w oparciu o przeprowadzone wywiady.

Z działalnością organizacyjną i pedagogiczną Ludwika Kolankowskiego łączy się ściśle jego działalność (a także i pasja) społeczno-polityczna. Artykuł na ten temat przygotował Jerzy Serczyk, który trafnie zauważa, że Profesor „nigdy nie był zawodowym politykiem; ulegał natomiast od wczesnych lat młodzieńczych silnej fascynacji polityką. Cała jego twórczość historiograficzna przesiąknięta była tą fascynacją...” Kariera L. Kolankowskiego jako polityka rozpoczęła się 17 listopada 1918 r., gdy został on powołany na stanowisko naczelnika wydziału wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a następnie dyrektora Departamentu Litewsko-Białoruskiego. Z własnej inicjatywy prosił o emeryturę państwową i w roku 1929 zostaje dyrektorem Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. W roku 1938 mianowano Ludwika Kolankowskiego senatorem; został on też przewodniczącym Obozu Zjednoczenia Narodowego na obszar województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. O ówczesnej pozycji L. Kolankowskiego może świadczyć fakt, że prezydent Ignacy Mościcki nosił się z zamiarem powierzenia urzędu premiera właśnie jemu, czemu Ludwik Kolankowski w zasadzie się nie przeciwstawiał, warunkując jednakże przyjęcie urzędu wcześniejszym rozpisaniem wyborów do Sejmu i Senatu. J. Serczyk w bardzo umiarkowany i rzetelny jednocześnie sposób poddał analizie pozycję Ludwika Kolankowskiego w kręgach politycznych. Jest to niewątpliwie — obok artykułu Z. H. Nowaka — najcenniejszy tekst w całym tomie.

Wreszcie Bohdan Ryszewski zajmuje się w kolejnym artykule działalnością L. Kolankowskiego jako bibliotekarza, która rozpoczęła się w życiu przyszłego profesora wcześniej, bo już w 1905 r., kiedy jako wolontariusz rozpoczął praktykę w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie.

Tom zamyka bibliografia prac Ludwika Kolankowskiego, zestawiona przez Halinę Lewczyk oraz Marię Sliwińską.

Tom z materiałami sesji zdaje się wszechstronnie naświetlać sylwetkę Ludwika Kolankowskiego, zwłaszcza wartościowe — jak już wspominałem — są artykuły Z. H. Nowaka i J. Serczyka. Jako szczegół uzupełniający można podać fakt, że Ludwik Kolankowski był prelegentem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w jego oddziale Krakowskim, zaś po roku 1910 działał jako prelegent w ramach fundacji ks. Lubomirskich prowadząc wykłady nt. lituanistyki.

Jako przyczynek do ukazania postaci prof. Ludwika Kolankowskiego można także traktować fragment wspomnień Janusza Pajewskiego pt. *Przeszłość z bliska*, w którym poznański uczoney opisuje swoją wizytę u Ludwika Kolankowskiego — dyrektora Biblioteki Ordynacji Zamoyskich¹.

Ludwik Kolankowski, wybitny historyk badający epokę jagiellońską, ceniony polityk oraz zasłużony organizator nauki polskiej został w omawianym tomie konferencyjnym ukazany w rzetelny i wyczerpujący sposób. Publikacja ta stanowi ważny przyczynek do dziejów polskiej nauki uniwersyteckiej doby Polski Odrodzonej.

Krzysztof A. Kuczyński
(Łódź)

NOWE CZASOPISMO HISTORYCZNONAUKOWE

Na początku 1984 r. rozpoczął się ukazywać w Rzymie nowy kwartalnik „Rivista di Storia della Scienza”, redagowany przez Zespół Historii Nauki Wydziału Przyrodznawstwa Uniwersytetu Rzymskiego „Mądrość” („La Sapienza”), a publikowany przez Wydawnictwo „Teoria” (Edizione Theoria; via Domodosolla 11, 00183 Roma, Italia).

Przedmowa Redakcji stwierdza, że ukazanie się czasopisma jest wynikiem i oznaką wzrostu we Włoszech „kulturowych i naukowych zainteresowań historią nauki”, powodującego, że historia ta „przestała być amatorską i stała się w pełni uznawaną autonomiczną dyscypliną”.

Pierwszy zeszyt otwiera artykuł E. Amaldiego: *Badania nad neutronami w Rzymie w latach 1934—36 a odkrycie rozszczepienia uranu*; omawia on prace prowadzone pod kierunkiem Fermiego, które stanowiły ważne ogniwo łańcucha odkryć, zapoczątkowanych w 1934 r. uzyskaniem sztucznej promieniotwórczości przez F. Joliotę i Irenę Curie, a zakończonych w 1938 r. rozszczepieniem jądra uranu przez O. Hahna i F. Strassmanna.

Zeszyt zawiera również artykuły o historii genetyki, historii statystycznej teorii turbulencji oraz o włoskim fizyku V. Volterze, a także materiały archiwalne i recenzje.

Polskiego czytelnika może dziwić, że rzymskie czasopismo nie nawiązuje w żaden sposób do innych włoskich ośrodków historii nauki, a w szczególności do florencko i genueńsko-pizańskiego, stworzonych przez znanych w Polsce historyków: V. Ronchiego, C. Maccagniego i L. Bulferettiego. Czyżby podziały regionalne były w nauce włoskiej aż tak silne?

Eugenjusz Olszewski
(Warszawa)

¹ J. Pajewski: *Przeszłość z bliska. Wspomnienia*. Warszawa 1983 s. 61.